Nr. 130. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. | Kraków, Niedziela 11 Czerwca 1922. | Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	7920 Mk	3960 Mk	1980 Mk	660 Mk
z odnoszeniem do domu	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W innych państwach	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.556; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" [illegible] Biuro M. [illegible], ul. Jagiellońska l. 7 [illegible]

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie [illegible] w Warszawie [illegible] w Wiedniu [illegible] w Berlinie [illegible]

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" po opłacie od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, [illegible] o 50 procent drożej. — Nekrolog Mk 40 za [illegible] wiersz. — Nadesłane po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 80·— za wiersz. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Konwent senjorów

Kraków, 10 czerwca.

Naczelnik państwa odczytał na konwencie senjorów pismo, w którem wyjaśnił motywy swego postępowania wobec rządu Ponikowskiego. Streszczają się te motywy w pragnieniu, aby na czas zbliżającej się kampanji wyborczej stanął u steru rząd z silnym autorytetem. Ponieważ gabinet Ponikowskiego autorytetu takiego nie posiadał, przeto Naczelnik zdecydował się dać mu dymisję. Po konferencji, którą Naczelnik odbył następnie z Ponikowskim, przysłał on na ręce marszałka jeszcze uzupełnienie swej deklaracji tej treści, że w ocenie sytuacji państwa i sprawności jego administracji w różnych dziedzinach, Naczelnik państwa był pesymistyczniejszym, niż rząd, wskutek czego udzielił rządowi dymisji.

Prezydent Ponikowski ze swej strony nadesłał konwentowi także krótkie, wyjaśniające pismo, w którem stwierdza, że gdy Naczelnik państwa »zakwestjonował sprawność maszyny państwowej«, rząd poddał się do dymisji, uważając, że »harmonja we współpracy władz wykonawczych została zachwiana«.

Po odczytaniu przez Naczelnika jego deklaracji pierwszej, marszałek stwierdził, że dyskusji nad tą deklaracją nie otworzy, lecz dopuszcza, aby członkowie konwentu stawiali Naczelnikowi pytania. Naczelnik podniósł raz jeszcze, że wyjaśnił dostatecznie swoje motywa i odmówił odpowiedzi na pytania, »które przekraczają granice tego, co jest ciężko strawne«. Na ogół Naczelnik zaprzeczył wszystkim pytaniom, dotyczącym żądanych wielkich kredytów wojskowych, zamierzonej mobilizacji itp. Kiedy zaś pos. Dubanowicz zapytał, czy między piątkiem a wtorkiem zaszły jakieś specjalne fakty, które nakłoniły Naczelnika do udzielenia rządowi dymisji, Naczelnik odpowiedział, że nic w tym czasie nowego nie zaszło.

Taki miało przebieg środowe posiedzenie konwentu senjorów. W każdym obywatelu tego państwa budzić ono musi szereg refleksyj. Rozpatrywanie ich nie leży jednak w interesie państwa, który wymaga przeciwnie, aby **osoba Naczelnika państwa, znalazła się jak najrychlej poza dyskusją**, w której krąg się dostała. Bezprzytomnem byłoby także zestawianie przytoczonych przez Naczelnika motywów w jego deklaracji z temi wersjami, które w przedmiocie zarówno przyczyn przesilenia, jak przebiegu krytycznego posiedzenia Rady ministrów w piątek ubiegły w Belwederze, obiegają dzisiaj całą Polskę, z pewnością zaś dotarły już także daleko poza jej granice. Szkoda wielka, że nadeszło kolportaż relacyj z tego posiedzenia. Słusznie podniósł pos. Fedorowicz, że deklaracja, złożona w tym względzie przez Naczelnika państwa, powinna być uważana za jedyne autentyczne wyjaśnienie sprawy, że więc **żadnych innych kwestyj** do dyskusji wciągać nie należy. Według wczorajszych relacyj, stanowisko to zostało też rzeczywiście zajęte przez większość stronnictw, które przystąpiły do obrad nad utworzeniem nowego rządu.

Odrazu ujawniła się wielka przewaga po stronie opinji, że utworzenie tego nowego rządu należy znowu powierzyć p. Ponikowskiemu. Zapytany w tym przedmiocie sam p. Ponikowski wyraził gotowość ponownego objęcia rządu pod warunkiem atoli, że oświadczy się za nim większość dostatecznie silna. Już w pierwszej chwili większość ta okazała się niebywale poważną, bo z wyjątkiem tylko ludowców, socjalistów i Wyzwolenia, wszystkie inne stronnictwa oświadczyły się za Ponikowskim, który w ten sposób zgromadził na sobie przeszło 280 głosów. Wyłoniła się równocześnie i zaczęła ustalać także i druga opinja, że mianowicie nowy gabinet ma być tylko pewną rekonstrukcją obecnego, tak, że najważniejsze resorty — skarbu i spraw zagranicznych, pozostałyby nadal w tych samych rękach.

Zdaje się, że istotnie ponowne powołanie p. Ponikowskiego na czoło jego obecnego, tylko w niektórych szczegółach zrekonstruowanego, gabinetu, byłoby stosunkowo najszybszem wyjściem z tych wszystkich, tak nagle wytworzonych trudności. [illegible] wszystkie stronnictwa znalazły w sobie poczucie miary i nie przeciągały struny w [illegible] swoich celów partyjnych. Niewątpliwie pewne dla państwa ważne osobistości, przez własną politykę, znalazły się w sytuacji, która ułatwia w wysokim stopniu akcję przeciwnych im stronnictw. Lecz w tej chwili nie o osoby, jakiekolwiek one zajmują miejsce, ale o dobro i bezpieczeństwo samego państwa idzie. Jest to właśnie ten moment, kiedy racja państwowa powinna stanowczo wziąć górę nad racją partyjną, [illegible] chęcią łatwego wyzyskania sytuacji. Wszelkie też [illegible] na plenum sejmowem wnioski, któreby miały tendencje demonstracyjne pod adresem, [illegible] byłoby w tej chwili przeciąganiem struny bardzo niebezpiecznem. Teraz potrzeba [illegible] rząd i jak najprędzej wrócić do porządku dziennego.

NACZELNIK PAŃSTWA W KONWENCIE SENJORÓW.

Z dyskusji, jaka na czwartkowem posiedzeniu konwentu senjorów rozwinęła się po złożeniu przez Naczelnika znanej deklaracji, podają dzienniki warszawskie następujące szczegóły:

Pos. Głąbiński (Z. L. N.) zapytuje, czy na radzie ministrów, której następstwem była dymisja gabinetu, **wypłynęła kwestja kredytów wojskowych?**

Naczelnik państwa: O kredytach wojskowych **nie było prawie mowy.**

Pos. Dubanowicz (Nar. Chrz. str. lud.) pytał o istocie przyczyny dymisji gabinetu.

Pos. Rataj (P. S. L.) zapytuje, czy różnice w poglądach między Naczelnikiem i rządem dotyczyły polityki wojny; czy Naczelnikowi państwa szło o wybory.

Pos. Matakiewicz zapytuje, dla czego Sejm został w sprawie przesilenia pominięty przez Naczelnika i rząd?

Naczelnik państwa odpowiedział, że to, co odczytał, jest prawie dosłownem **określeniem przyczyn dymisji** wobec gabinetu bezpośrednio.

»Pytania zostały mi tak postawione, że właściwie trudno mi na nie odpowiedzieć w formie, [illegible]. **Nie było mowy** o takiem czy innem przeprowadzaniu **wyborów. Różnicy w kwestji pokoju i wojny** między sobą i rządem **nie mogłem skonstatować**, — byłoby zresztą niedołężnem, gdybym ze swej strony określał, co mówili ministrowie. Co do formy **przyjęcia dymisji**, to udzieliłem jej, [illegible]

[illegible]

Poseł Trzciński [illegible] czy prawdziwą jest wersja **o mobilizacji wojska.**

Naczelnik państwa: **Jest to zwykła plotka.**

Pos. Dubanowicz zapytuje, czy zaszło co nowego między piątkowem a wtorkowem zebraniem Rady ministrów w Belwederze, ponieważ po pierwszem zebraniu wydawało się, że przesilenia nie będzie, a po wtorkowem została udzielona dymisji.

Naczelnik państwa odpowiada, że **nic w tym czasie nowego nie zaszło.**

Po tych słowach Naczelnik państwa opuścił konwent senjorów.

Dalsze obrady konwentu senjorów

O KANDYDATA NA STANOWISKO PREMJERA.

Warszawa, 9 czerwca (PAT). Dziś o godz. 12 m. 20 marszałek Sejmu zwołał **posiedzenie konwentu senjorów na dalsze narady.** Na wstępie marszałek zwrócił się z zapytaniem, czy kluby mają upatrzonych **kandydatów na stanowisko głowy rządu.** Zebrani odpowiedzieli na to milczeniem. Wtedy marszałek zaproponował na to stanowisko **kandydaturę p. Ponikowskiego. Kandydatury tej nie omawiano.** Nastąpiła dyskusja nad zasadniczą sprawą t. j. nad **rolą konwentu przy wyborze rządu.** Po przemówieniach posłów Rataja, Dubanowicza, Buzeka, Głąbińskiego, Czernilewskiego, Lutosławskiego, Witosa, Daszyńskiego, Skulskiego ustalono, że **konwent jest ciałem doradczem marszałka, który zasięga jego opinji.**

O godz. 14.25 obrady zakończono tem, że marszałek **zasięgnie opinji stronnictw, poczem zwoła posiedzenie konwentu.**

—o—

Deklaracje klubów w sprawie załatwienia kryzysu rządowego

Warszawa, 9 czerwca (AW). Od godz. 1 do 7 popołudniu marszałek Sejmu w myśl postanowień powziętych na konwencie senjorów przyjmował **deklaracje poszczególnych stronnictw w sprawie załatwienia kryzysu rządowego.**

Klub Pracy Konstytucyjnej oświadczył: Ponieważ Naczelnik państwa wobec konwentu senjorów wymienił jako przyczynę przyjęcia dymisji gabinetu Ponikowskiego **brak autorytetu**, Klub Pracy Konstytucyjnej dążąc do **jak najrychlejszego zlikwidowania obecnego**, z wielu względów szkodliwego przesilenia oświadczył się za **poruczeniem utworzenia nowego gabinetu p. Ponikowskiego, w tem przeświadczeniu, że mając za sobą większość Sejmu będzie rozporządzał dostatecznym autorytetem, a temsamem główna przyczyna dymisji odpada.**

Poseł Skulski w imieniu **Narodowego Zjednoczenia Ludowego** złożył następującą deklarację: Narodowe Zj. Ludowe już w październiku ub. r. przyszło do przeświadczenia, że obecny Sejm nie ma możności utworzenia rządu parlamentarnego, wobec czego wysuwa koncepcję **rządu pozaparlamentarnego stawiając jednocześnie kandydaturę Ponikowskiego.** Obecne stanowisko Sejmu stwierdza, że rząd Ponikowskiego [illegible] od [illegible] stronnictw nie wyłączając tych, które są obecnie za utrzymaniem rządu Ponikowskiego, poparcia **nie otrzymał.** Opowiadając się nadal za kandydaturą Ponikowskiego N. Zj. Ludowe proponuje, aby te stronnictwa, które życzą sobie rządu Ponikowskiego, zechciały złożyć deklaracje takie, któreby **umożliwiłyby Naczelnikowi państwa, rządowi i opinji publicznej, a wreszcie samemu Sejmowi zorjentować się, czy nowy rząd pozbawiony będzie zaufania większości sejmowej, czy też nie.** Jasność sytuacji w tej sprawie N. Zj. Ludowe uważa za konieczną.

Grupa posła Stapińskiego oświadczyła się **za kandydaturą Ponikowskiego** z zastrzeżeniem, że stanowisko grupy **nie zwraca się w żadnym razie przeciwko Naczelnikowi państwa.**

Narodowa Partja Robotnicza konstatuje, że przesilenie istnieje i wypowiada się **za kandydaturą Ponikowskiego**, widząc w jego osobie premjera gwarantującego czystość wyborów, oświadczając zarazem, że **oświadczenie za Ponikowskim nie jest zajęciem stanowiska przeciw Naczelnikowi państwa.**

Narodowo chrześcijańskie stronnictwo ludo[we]... L. uważa za **konieczność państwową.**

Poseł Rosset w imieniu **Zjednoczenia mieszczańskiego** wypowiedział opinję, że nie chodzi mu o osobę premjera, lecz **o program rządu.** Jednocześnie wypowiedziano się **przeciwko obecnemu rozszerzaniu przesilenia rządowego.**

W imieniu stronnictwa **»Wyzwolenia«** poseł Woźnicki wypowiedział się **przeciwko Ponikowskiemu**, oświadczając, że Wyzwolenie miałoby pewne zastrzeżenia co do działalności gabinetu.

W imieniu **Związku ludowo-narodowego** poseł Głąbiński oświadczył: Związek ludowo-narodowy nie widzi powodu do zmiany rządu na schyłku działalności Sejmu, tem więcej, że zadaniem Sejmu jest obecnie tylko załatwienie ordynacji wyborczej, budżetu i kilku najważniejszych spraw, oraz zakończenie swej pracy. Związek ludowo-narodowy jest stanowczo **za niemieszaniem się rządu do wyborów** i sprzeciwia się powoływaniu rządu pod hasłem niekonstytucyjnym do przeprowadzenia wyborów. Z tego powodu Związek ludowo-narodowy oświadczył się **za poruczeniem misji utworzenia gabinetu Ponikowskiemu i pozostawieniem najważniejszych tek w dotychczasowych rękach.**

Poseł Czernilowski w imieniu **klubu Chrześcijańskiej demokracji** oświadczył: Wobec kilkakrotnie stwierdzonej niemożliwości stworzenia silnego rządu parlamentarnego, klub uważa obecne wysiłki w tym kierunku za bezcelowe, ze względu zaś na położenie międzynarodowe i wewnętrzne państwa wywoływanie i przewlekanie kryzysu gabinetowego klub uważa za **bezwzględnie szkodliwe.** Ponieważ zaś pokojową politykę gabinetu a w szczególności ministrów spraw zagranicznych i skarbu, oraz jego politykę w stosunku do sojuszników klub w zupełności aprobuje, przeto w celu niewywoływania wątpliwości co do planu państwa polskiego na terenie międzynarodowym uważa w obecnej chwili za **konieczne utworzenie gabinetu przez Ponikowskiego.**

Klub **katolicko-ludowy** (poseł Matakiewicz) **i klub Niemców wypowiedziały się również za Ponikowskim.**

P. P. S i Polskie Stronnictwo Ludowe odmówiły konferencji z marszałkiem.

Posłowie P. S. L., P. P. S. i „Wyzwolenia" w Belwederze

Konferencje marszałka z premjerem i Naczelnikiem państwa

Warszawa, 10 czerwca (Tel. wł.) O godz. 7 wieczorem na zaproszenie Naczelnika państwa udali się do Belwederu przedstawiciele tych klubów, które wypowiedziały się **przeciw kandydaturze p. Ponikowskiego.** Wzięli więc udział w konferencji posłowie **Witos** (P. S. L.), **Daszyński, Moraczewski i Barlicki** (P. P. S.), **Poniatowski i Woźnicki** (Wyzwolenie). Konferencja posłów z Naczelnikiem państwa trwała przez dłuższy czas a przebieg rozmowy **trzymany jest w tajemnicy.**

Równocześnie marszałek ze swej strony udał się **do prezydjum Rady ministrów** i zakomunikował p. Ponikowskiemu **rezultat swoich konferencyj** z przedstawicielami klubów sejmowych. Premjer Ponikowski przyjąwszy do wiadomości oświadczenie marszałka, zaznaczył, że odpowiedzi co do przyjęcia czy nieprzyjęcia misji tworzenia gabinetu udzielić będzie mógł dopiero **po ewentualnej rozmowie z Naczelnikiem państwa i od wyniku tej rozmowy uzależni swoją decyzję.**

Następnie marszałek udał się do Belwederu i przedstawił Naczelnikowi państwa sytuację oraz opinję klubów. Przed udzieleniem odpowiedzi zastrzegł sobie Naczelnik **czas do namysłu.**

Na zapytanie dziennikarzy, jak w rzeczywistości przedstawia się **sytuacja**, marszałek odpowiedział, że zdaniem jego **przesilenie ma się ku końcowi** i że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa **gabinet p. Ponikowskiego utrzyma się przy władzy.** W każdym wypadku **sytuacja znacznie się wyjaśniła.**

DELEGACJA POLSKA DO HAGI.

Warszawa, 10 czerwca (Tel. wł.) Rząd polski polecił posłowi w Hadze p. Kowalskiemu zawiadomić rząd holenderski, że **Polska weźmie udział w konferencji haskiej.**

Warszawa, 9 czerwca (AW). Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych omawiano sprawę wyjazdu delegacji polskiej na konferencję do Hagi. Wyjazd delegacji nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek.

Wystawa jubileuszowa „Sztuki"

II.

Główną salę wystawy wypełniają dzieła głównych filarów »Sztuki«. Mehoffera dwa wielkie kartony witrażowe, jeden przeznaczony dla katedry we Fryburgu, drugi dla katedry ormiańskiej we Lwowie, przypominają najmocniejszą stronę talentu artysty, fascynującego bogactwem i siłą pierwiastków ornamentacyjnych i specjalnego umiłowania linji dekoracyjnej.

W obrazie kolorystycznym »Ogród w maju« olśniewa bogactwem i soczystością barw, stwarzających symfonję, przedziwnie czar wiosny ilustrującą. Zawieszony na miejscu honorowem portret Naczelnika państwa, jest tylko szkicem portretu, wykonanym nazbyt pośpiesznie, aby walory pędzla M. mogły wyraziściej wystąpić. Znacznie większe wartości wykazuje drugi portret męski.

Jarocki i Sichulski, dwaj reprezentanci huculszczyzny, dostarczyli dzieł dobrze ilustrujących ich formę i artystyczną koncepcję. — Dwa dosadnie i plastycznie rzucone typy huculskie Jarockiego oraz portret Przybyszewskiego, mają dużo siły charakterystycznej — owego typowego barbaryzmu — i dużo skoncentrowania pierwiastka psychicznego. »Pokłon trzech królów« Sichulskiego, grający siłą kolorytu i mozaiką ornamentów umieszczony niefortunnie, jako supraport, uchodzi uwagi widzów, pomimo, że jako obraz należy do najświetniejszych ozdób wystawy.

Bardzo interesującym jest Axentowicz w portrecie dra S., uderzającym podobieństwem i wytwornością techniki. Filipkiewicza Stefana pejzaże i martwa natura, znamionują nieustanny pęd w górę i wysubtelnianie się tego bujnego indywidualizmu w kierunku ustalenia indywidualnej formy, która w ostatnich jego obrazach coraz doskonalej się przedstawia.

Człowiekiem nowym dla Krakowa jest Warszawianin, Czesław Kędzierski, malarz bardzo tęgi w rysunku, w umiejętności patrzenia na naturę. Zarówno akwarelowe motywy architektury z Warszawy jak pejzaże, wyróżniają się soczystością kolorytu, siłą rzadko w tym stopniu ujawnioną w krajobrazie współczesnym. Przewyższa Kędzierskiego w tym kierunku jedynie mistrz tej miary, co Wyczółkowski, którego fragmenty z »Puszczy białowieskiej«, ujęte w teki graficzne, są dziełem popisowem, mogącem stanąć obok najcelniejszych tego rodzaju wydawnictw artystycznych zagranicą.

Z pejzażystów, godnie reprezentujących w sztuce dzisiejszej ten najpopularniejszy dział, dominuje w pierwszym szeregu Stanisław Czajkowski, wyraziciel typowy swojszczyzny w polskim krajobrazie. Czar i piękno wsi, spokój i harmonję w naturze ujmuje on z pewną melancholją, jak n. p. w obrazie »Jesień na Podlasiu«. Gdyby przy tych walorach talentu zechciał Czajkowski wprowadzić do swej sztuki pewne urozmaicenie motywów, wybiegnąć poza opłotki polskiej wsi, ogarnąć szersze horyzonty motywów, mógłby zająć dominujące wśród malarzy naszych stanowisko.

W sali drugiej przyćmiewa otoczenie Wojciech Weiss, który malarstwo swe w ostatnich czasach dźwignął wysoko przez wydoskonalenie techniki i rysunku. Świadczą o tem przedewszystkiem »Modystki«, obraz zatrzymujący oko świeżością kolorytu, wykończeniem rysunkowem modelów i układem kompozycyjnym. Zarzucają wprawdzie temu obrazowi nadmiar słodyczy, kwalifikującej go na ilustrację do albumu mód, niemniej jednak zarzut ten nie osłabi wartości obrazu, wprowadzającego do naszej sztuki tak rzadkie motywy figuralne. Nazbyt realistycznie w pewnych szczegółach traktowany akt męski pod tytułem »Eros« i dwa studja aktów kobiecych, a wreszcie kilka pejsaży, bardzo sprawnie malowanych o zasadniczym srebrzystym tonie, uzupełniają całość pokazu Weissa, świadczącą o intensywnej pracy artysty.

Wymienić jeszcze należy: »portret« Boznańskiej, jak zawsze u tej artystki, w szaro-mglistym utrzymany tonie; Vlast. Hofmana kapitalny portret monologisty Wyrwicza, malowany z właściwą artyście subtelnością techniki i ekspresją wyrazu, oraz trzy obrazy Karola Frycza — a mianowicie dwa stylowe wnętrza, niesłychanie miłe w układzie, przypominające najlepsze w tym rodzaju studja zagraniczne oraz pejzażowe studjum »Indyki«, może zbyt precyzyjnie wykończone. Nie zaszkodziła natomiast dokładność wykończenia portretowi kobiecemu. J. Bukowskiego, wykazującemu pierwszorzędne zalety układu i techniki malarskiej. Zagadkę zadał wielbicielom talentu swego niewiadomą prof. Dębicki w dwóch allegorycznych kompozycjach »Polska« i »Ogień«, malowanych z pewnym ideowym zacięciem, wykazujących rękę pierwszorzędnego technika, błądzącego po rozdrożach zdezorjentowanej myśli polskiej. Są to obrazy, których jednak bez komentarza zrozumieć niepodobna. Najmłodszy z adeptów »Sztuki«, S. Podgórski, dał bardzo dobre »Wnętrze kościoła« — o łagodnie stonowanym kolorycie.

Chlubą i najcelniejszą ozdobą jubileuszowej wystawy »Sztuki«, jest dział rzeźby, reprezentowany czterema uznanemi nazwiskami w Polsce. Pierwsze miejsce należy się prof. Konstantemu Laszczce, który po dłuższym okresie milczenia, wystąpił z plonem niepowszedniej miary, zaznaczającym etap w pochodzie polskiej rzeźby. W cyklu wystawionych dzieł, reprezentowane są wszystkie rodzaje techniki: marmur, bronz, drzewo i gips. We wszystkich tych dziełach daje Laszczka prawdziwe rewelacje talentu, który sięgnął najwyższych kresów rozwoju. Olbrzymi rozmiarami krucyfiks Chrystusa w drzewie, rozwiązuje bardzo szczęśliwie wyrazem twarzy religijny sentyment. Rzeźba marmurowa »Biały ogník«, przedstawiająca klęczącą na ziemi w ciało wnem wygięciu postać kobiecą, przypomina pewne subtelności Rodina. Maska kobieca zaleca się nieodcignionym wdziękiem wyrazu, »Orfeusz«, odlany z bronzu, wykazuje świetną technikę modelowania. Autoportret artysty, przepyszny w wyrazie, uderzający podobieństwem, przypomina wcześniejszy etap rozwoju twórczości artysty, ciągnący reminiscencjami romantyki.

Kluczem wystawy wszelako i najcelniejszem dziełem Laszczki, jest »Głowa żyda«, wyrzeźbiona w drzewie lipowem. Tylko talent pierwszorzędny zdobyć się może na wydobycie tak artystyczne pierwiastka uduchowienia, jak artysta zamknął w tem arcydziele kunsztu snycerskiego.

Modernista Dunikowski, dbający o posągowy kształt swych dzieł, dał trzy figury kobiece, z których jedna powleczona polichromją jest ciekawym eksperymentem kojarzenia barwy z monumentem. Modernistyczny odruch znajduje tu wyraz w doborze barw: Mamy tu czarną suknię lamowaną złotem, zielonego koloru ciało i niebieskie włosy. Że tego rodzaju kombinacja bardzo sprzeczne wywołuje sądy — rzecz łatwo zrozumiała.

Grono wiernych Towarzystwu »Sztuka« rzeźbiarzy, uzupełniają dwaj uznani przedstawiciele pokolenia młodszego: Pelczarski i Puget. Religijne figury pierwszego z nich mają dużo nieprawności w rysunku i [illegible] i w całości wywołują wrażenie harmonji i spokoju, licującego z artystycznemi założeniami tematu. Puget jest natomiast zwolennikiem finezji stylizowanej na wzorach francuskich. Główki dziecinne i biusty kobiece, doskonale ilustrują ten rodzaj talentu artysty, który w skromnem kole tematów, zdobywa niekiedy poważne sukcesy artystyczne.

Dział rzeźby jest tym, który podtrzymuje [illegible] i tradycje »Sztuki« w całym okresie przeszło 25-letnim, zapisanego w dziejach sztuki współczesnej [illegible] niepośledniemi artystycznemi sukcesami.

W.

Echa kąpielowe

Z WYCIECZKI DZIENNIKARSKIEJ.

Ciechocinek, 6 czerwca.

Wśród pokaźnej liczby zdrojowisk na terenie ziem Rzeczypospolitej, otwierających się z nadejściem sezonu, Ciechocinek jest niewątpliwie jednem z największych, zarówno pod względem rozległości terenowej i rozbudowania, jak i corocznej frekwencji chorych. Jest także jednem z najważniejszych ze względu na skuteczność tutejszych wód solankowych, bijących z 12 źródeł, które dostarczają nietylko wody leczniczej do kąpiel, ale także służą do wytwarzania soli warzonej ciechocińskiej, będącej jednem z wydatnych źródeł dochodowych zakładów Ciechocinka.

Rzecz godna istotnie zastanowienia, że to pierwszorzędne zdrojowisko, urządzone pod wielu względami na sposób europejski, konkurujące z roku na rok coraz skuteczniej z zagranicznemi wodami w Kreutznachu, Elster, Ems itp., było do ostatnich czasów znane jedynie i uczęszczane wyłącznie niemal przez chorych z Kongresówki. Czasami przybywali tam Poznańczycy, ale Małopolska wogóle nie znała zgoła Ciechocinka. Dziś, gdy zmieniły się zasadniczo warunki, gdy opadły rogatki, rozdzielające dzielnice, gdy znikły utrudnienia paszportowe, nadeszła pora zaznajomienia ludności wszystkich dzielnic Polski z tą perłą uzdrowisk polskich i skierować doń te rzesze chorych, które dotąd szukać musiały zdrowia w kąpielach zagranicznych.

Tą myślą kierowane Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Ciechocinku, zaprosiło na oba dni Świąt Zielonych przedstawicieli prasy polskiej do solanek ciechocińskich, celem pochwalenia się dzisiejszym stanem zdrojowiska, postawionego pod wielu względami na stopie europejskiej, z wiarą, że odwiedziny te przyczynią się do lepszego uświadomienia ogółu polskiego o skuteczności tutejszych wód i podniesienia frekwencji ciechocińskiego zdrojowiska z tych dzielnic, które dotąd Ciechocinka nie znały.

W pokaźnem, około 20 osób liczącem gronie przybyłych, znaleźli się istotnie, z wyjątkiem Wilna, reprezentanci prasy wszystkich dzielnic Polski. Przybywających popołudniowym pociągiem powitał na dworcu ciechocińskim komitet z prezesem swoim, p. Ziembińskim i dyrektorem zakładów zdrojowych, p. Raczyńskim. Jako gości zakładu rozwieziono dziennikarzy do kwater, przygotowanych w poszczególnych willach. Przez obydwa dni świąteczne odbywało się bardzo szczegółowe zwiedzanie zakładów pod kierunkiem dyr. Raczyńskiego, który z uzasadnioną dumą pokazywał swe dzieło, jako wieloletni kierownik zdrojowiska. Zwiedziliśmy nietylko olbrzymie tężnie, służące do warzenia soli, ale wszystkie cztery gmachy łazienek, wspaniały park, kościół, lasek sosnowy i wszystkie urządzenia przemysłowe, łączące się z zakładem.

Wrażenia odniesione przeszły wszelkie oczekiwania. Ciechocinek ma istotnie prawo być dumnym ze swych urządzeń i dzisiejszego stanu zdrojowiska. Dzięki zdumiewającej pracy i energji czynników miejscowych, zakłady ciechocińskie przetrwawszy ciężkie zniszczenie wojenne, jakiego dokonali Niemcy podczas trzyletniej okupacji, płynie dziś pełnemi żaglami do najpomyślniejszego rozwoju. Ciechocinek jest zdrojowiskiem rządowem, a zarządza niem komitet autonomiczny, złożony zarówno z przedstawicieli rządowych, jak i czynników miejscowych obywateli. Rząd nie łoży na utrzymanie zakładu, pokrywającego swe potrzeby z własnych dochodów, lecz równocześnie nie zabiera czystych zysków, które są znaczne, i mogą być obracane w całości na ulepszenia i podniesienie zakładu. Wystarczy nadmienić, że w roku 1921, czysty zysk wyniósł około 100 miljonów marek, a frekwencja doszła do cyfry 20.000 osób. Kąpieli wydano 425.000, czyli przeciętnie przeszło 4.000 dziennie. Są to cyfry pierwszorzędnych europejskich zdrojowisk.

Zanim do tego doszło, przeszedł zakład ciechociński ciężkie chwile okupacji niemieckiej, która go doszczętnie zrujnowała. W chwili, gdy go od okupantów odebrano, wszystkie łazienki, źródła, pompy, maszyny, kotły, motory, tężnie i warzelnie soli były zdewastowane. Straty oszacowano na z górą 5 miljonów marek niem. Łazienki ogołocone były z mebli, rur, kranów mosiężnych i miedzianek, rur odpływowych, klamek. Mieściły się w nich składy wojskowe, masarnie, pralnie i warsztaty rzemieślnicze. Niektóre gmachy zakładowe służyły za stajnie. Stare drzewa w parku, wychodowane z olbrzymim trudem, polewano ługiem z warzelni, wskutek czego wyschła piękna kasztanowa aleja w głównym parku. Nie wkładając w zakład ani feniga, nie robiąc żadnych najniezbędniejszych nawet wkładów przez czas okupacji, zarząd niemiecki wyciągnął z niego dochód za czas od 1 maja 1915 do 1 kwietnia 1917 r., 5.088.765 marek niem. Obecnie wszystkie te braki zostały usnięte własnemi dochodami zakładu — a budżet na rok 1922 przewiduje czysty zysk w kwocie 203,789.535 marek.

Wszystkie te szczegóły podał do wiadomości zjazdu prezes komitetu, p. Ziembiński, w pięknym referacie, wygłoszonym podczas bankietu, wydanego przez zakład na cześć gości w sali hotelu Millera.

Z przemówienia jego, oraz przemówień przedstawicieli kilku innych instytucyj miejscowych, jak niemniej dyr. Raczyńskiego, uczestnicy sformułowali sobie pewny obraz tego, co dotąd zrobiono i co jeszcze w przyszłości uczynić należy. Najpilniejszym postulatem jest obecnie sprawa budowy wodociągów, które będą uruchomione w roku przyszłym, i kanalizacji, którą zakład spodziewa się przeprowadzić w roku 1923. Fundusze na ten cel są już przygotowane.

Z chwilą przeprowadzenia tych niezbędnych ulepszeń Ciechocinek posiądzie wszystkie warunki, gwarantujące świetny jej rozwój. Projektowane w kierunku Wisły rozrzucenie zakładu i przeniesienie tam nowych will i zakładów, otworzy zdrojowisku nową erę, zwłaszcza, gdy inne dzielnice Polski dostarczać zaczną Ciechocinkowi nowego kontyngentu kuracjuszów.

Pod względem opieki lekarskiej, Ciechocinek ma do rozporządzenia siły pierwszorzędne. Obok naczelnego lekarza zdrojowego, dra L. Lorentowicza, prof. dra T. Herynga, kierownika oddziału inhalacyjnego i dra Ciaglińskiego, kierownika oddziału elektrleczniczego, ordynuje tu 14 lekarzy sezonowych. Godną zwiedzenia osobliwością Ciechocinka jest niewątpliwie apteka p. Gębczyńskiego, zajmuje bowiem 30 pokojów i posiada pierwszorzędne laboratorjum, magazyny i urządzenia, jakiemi się stołeczne apteki nie mogą pochwalić. Podczas sezonu gości tu stale jedna z lepszych trup teatralnych ze stolicy, funkcjonuje kinoteatr, czytelnia pism i książek. Taksa zdrojowa wynosi na sezon bieżący 5000 marek od osoby. Ceny kąpieli od 400 marek (solankowe) do 2500 marek (borowinowe). Cena pensjonatu waha się od 3 do 5 tysięcy marek.

Tyle ogólnych informacyj praktycznych. Życie Ciechocinka z każdym dniem sezonu staje się intenzywniejsze. Park zaludnia się coraz więcej, a podczas wieczornych koncertów symfonicznej orkiestry Schulza z Warszawy, niełatwo zdobyć miejsce. Rozrzucone w parku liczne kjoski ze sprzedażą wód mineralnych, pierników (znana fabryka J. Wróblewskiego z Warszawy — obecnie Spółka akcyjna), owoców i kefiru, uprzyjemniają przechadzki kuracjuszom. W chwili obecnej cyfra gości przekracza 5000 osób, a codziennie niemal pociąg z Aleksandrowa dowozi po kilkuset przybyszów, na których oczekują zamówione pokoje w kilkudziesięciu willach i kilkunastu pensjonatach.

Dwa dni pobytu, spędzone w towarzystwie uprzejmych gospodarzy minęły, jak sen, po którym długo pozostaje miłe wspomnienie. Ostatniego dnia pobytu komitet pożegnał wycieczkę pięknym rautem z tańcami w sali hotelu Millera i bankietem, podczas którego padło wiele serdecznych przemówień ze strony gospodarzy, a gorących słów uznania i podzięki ze strony dziennikarzy, którzy unosząc najprzyjemniejsze wrażenie, uważają za swój obowiązek patrjotyczny przyczynić się do utrwalenia zasłużonej opinji Ciechocinka, jako prawdziwej perły wśród polskich zdrojowisk.

W. P.

Przebieg uroczystości w Belgradzie

Belgrad, 9 czerwca.

Przebieg uroczystości zaślubin króla Aleksandra z Marją, księżniczką rumuńską, był następujący:

W dzień poprzedzający uroczystość i przez całą noc zalegały tłumy ulice, zajmując miejsca, z których mogłyby widzieć przejazd orszaku królewskiego. O godz. 10 rano orszak wyruszył z pałacu królewskiego do kościoła. Pochód otwierał chorąży z Hercegowiny Schibalja, który swojego czasu prowadził orszak weselny króla Piotra, za nim jechali konno delegaci pułków i stowarzyszeń z całego państwa we wspaniałych strojach narodowych, za nimi szły orkiestry, potem gwardja, marszałek dworu i mistrz ceremonji.

Poprzedzony przez szwadron gwardji w karecie zaprzężonej przez cztery białe konie, jechał król rumuński z księżniczką Marją, w następnej karecie jechała królowa rumuńska i król Aleksander, za nimi jechał książę Leada i infantka Beatricza.

Orszak witany owacyjnie, posuwał się ulicami miasta. Tysiączne tłumy zebrane przed katedrą wznosiły okrzyki na cześć pary królewskiej. U wejścia do katedry powitał króla i jego narzeczoną patrjarcha w otoczeniu kilkunastu biskupów. Książę York był drużbą.

Po zaślubinach udano się do pałacu królewskiego, gdzie składano życzenia parze królewskiej. Po spożyciu śniadania goście weselni udali się na popisy sportowe i rewję wojsk. Wieczorem odbył się galowy obiad, na którym wygłoszono szereg toastów na cześć nowo zaślubionej pary.

Belgrad, 9 czerwca (PAT). Podczas uroczystości zaślubin zerwała się wielka burza. Orszak ślubny posuwał się wśród ulewnego deszczu. Aeroplany z powodu burzy nie mogły towarzyszyć pochodowi. Mimo burzy publiczność tłumnie zapełniała ulice.

Ekspedycja na Mont Everest

Angielscy członkowie ekspedycji na Mont Everest w Himalajach poczynili w wyprawie znaczne postępy. Osiągnięto rekordową wysokość. Raport kierownika ekspedycji jenerała Bruce podaje, że członkowie jej odbywają specjalne ćwiczenia celem zwiększenia wytrzymałości płuc w rozrzedzonem powietrzu. Z pośród 23 członków trzech było na wyżynie 28.600 stóp bez aparatów z tlenem. Jest to poziom o 2.200 stóp niższy od szczytu Everestu. W ten sposób pobito znacznie rekord ks. Abruzzów, który w towarzystwie dwóch przewodników przed 2 laty osiągnął wysokość 24.000 stóp i stwierdził, że pójście wyżej jest niemożliwem dla płuc i serca.

Olbrzymy Himalajów kryją już groby śmiałych badaczów, jak major Morshead, Began i i. Jak wiadomo, turyści napotykali pod szczytem prostopadłe ściany, niemożliwe do przebycia. Główny lodowiec jest poniżej. Obecnie ekspedycja wykryła drogę na tę ściany o 6.000 stóp od szczytu. Droga tamtędy jest możliwą i nawet nie tak bardzo ryzykowną.

Dodatnim objawem w prowadzeniu ekspedycji jest to, że na tak znacznej wyżynie nie użyto masek z tlenem.

KRONIKA

Kraków, 10 czerwca.

UROCZYSTOŚĆ 2 PUŁKU SZWOLEŻERÓW ROKITNIAŃSKICH. Drugi pułk szwoleżerów rokitniańskich, stacjonowany w Bielsku, zaprosił przed kilku dniami przez swojego delegata prezydjum miasta Krakowa na uroczystość święta pułkowego z okazji 7-mej rocznicy szarży pod Rokitną. Prezydenci miasta, nie mogąc wziąć osobiście udziału w uroczystości, wysłali wczoraj do komendy pułku telegram z serdecznemi życzeniami. Uroczystość odbędzie się dzisiaj w Bielsku.

OFICEROWIE ŁOTEWSCY W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy, dzisiaj rano przybywa z Warszawy do Krakowa 11 oficerów armji łotewskiej, którzy odbywają wycieczkę po Polsce. Przyjęciem gości zajmują się czynniki wojskowe.

NA ZJAZD WYŻSZYCH UCZELNI ARTYSTYCZNYCH całej Polski, który odbędzie się w Wilnie w przyszłym tygodniu, wyjeżdżają z Krakowa, jako delegaci Akademji sztuk pięknych: rektor Gałęzowski, przedstawiciel wydziału malarstwa i rzeźby, oraz prof. Szyszko-Bohusz, przedstawiciel wydziału architektonicznego.

NOWY REKTOR AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Jak się dowiadujemy, rektorem Akademji sztuk pięknych w Krakowie na rok szkolny 1922 i 1923 został wybrany profesor tego zakładu, zarazem kierownik prac restauracyjnych na Wawelu, dr Szyszko-Bohusz. Prof. Bohusz przyjął też godność kuratora Związku studentów wydziału architektonicznego Akademji sztuk pięknych.

ZBIÓRKA TOWARZYSTWA OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY. Za zezwoleniem województwa i magistratu odbędzie się w niedzielę 11 czerwca drugi dzień zbiórki na cele żłóbka T. O. M. przy ul. Kopernika 20 i na liczne sieroty, utrzymywane przez Towarzystwo. Uproszone panie będą zbierały przy 15 stolikach, wydając za każdy dar odpowiedni znaczek. Byt wielu dzieci zależy od wyniku zbiórki. Społeczeństwo powinno poprzeć ją najwydatniej, gdyż pieniądze, wydane na opiekę nad dziećmi, są najlepiej ulokowanym kapitałem narodowym.

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił Towarzystwu opieki nad wdowami i sierotami po oficerach i urzędnikach wojskowych w Krakowie, na zbieranie w dniach 12, 13 i 14 bm. po sklepach w mieście dobrowolnych darów dla loterji fantowej na rzecz Towarzystwa.

REFORMA EGZAMINÓW NAUCZYCIELSKICH. — Świeżo ukazało się w Dzienniku urzędowym W. R. i O. P. rozporządzenie o tak zw. »skróconych egzaminach« nauczycielskich, dające możność nauczycielstwu, pracującemu określoną ilość lat w szkolnictwie średniem, zdobycia kwalifikacji nauczycielskiej bez względu na uprzednie studja uniwersyteckie. Kwalifikacja ta nie będzie uprawniała do dodatku za studja wyższe, da jednak możność ustalenia w zawodzie tymczasowych nauczycieli szkół średnich i seminarjów.

Równocześnie opracowuje się w min. W. R. i O. P. plan reformy egzaminów wydziałowych dla nauczycieli szkół powszechnych. Odpowiedni regulamin ma być niebawem ogłoszony.

O STAŁE UREGULOWANIE POBORÓW URZĘDNICZYCH. Związek zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego przesłał do ministra skarbu pismo, w którem domaga się stałego uregulowania poborów urzędniczych. Pismo wskazując na uregulowanie poborów oficerskich, wyraża zadowolenie z tego powodu i zarazem domaga się również odpowiedniego i szybkiego załatwienia postulatów urzędniczych.

SPRAWY MIESZKANIOWE. Wczoraj wieczorem o godz. 6 w sali Rady miejskiej odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa katol. właścicieli realności. Obrady zagaił prezes dr Mussil, przedstawiając zabiegi Związku w sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów, które to zabiegi nie przybrały realnych kształtów, gdyż przedstawiane przez Związek motywy nie były uwzględnione w komisji sejmowej. Mowca skonstatował, że jest to połączone z krzywdą dla właścicieli realności i stanowi także przeszkodę w rozbudowie miast. Inż. Skowron referował następnie ustawę o rekwizycji mieszkań. W dyskusji, jaka się wyłoniła, wiceprezydent m. Rolle wyjaśnił niektóre przepisy ustawy.

TURNIEJ TENISOWY W KRAKOWIE. Od 25 do 28 bm. odbędzie się w Krakowie międzynarodowy turniej tenisowy, urządzony staraniem sekcji tenisowej akad. Związku sportowego na własnych boiskach w Parku krakowskim. Prócz licznego udziału uczestników z całej Polski, spodziewany jest także przyjazd wybitnych graczy czeskich, ru[mu]ńskich, węgierskich i francuskich.

O ZDRADĘ GŁÓWNĄ. Wczoraj przed sądem przysięgłych w trzecim dniu tajnej rozprawy przeciw Henrykowi Zajicowi, oskarżonemu o zdradę główną i oszczerstwo, popełnione na osobie jenerała Latinika, przesłuchano resztę świadków, na czem zamknięto postępowanie dowodowe.

Dzisiaj będą postawione sędziom przysięgłym pytania, poczem nastąpią wywody stron, werdykt przysięgłych i wyrok.

PRZEMYCANIE MONETY KRUSZCOWEJ NA GRANICY. W krakowskim sądzie wojskowym pod przewod. pułk. Harasimowicza odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Marcelemu Szyfterowi, plutonowemu 15 baonu celnego, oskarżonemu o przemycanie z Polski złotej i srebrnej waluty niemieckiej przez granicę śląską koło Modrzejowic. Według aktu oskarżenia Szyfter dnia 8 marca br. zabrał od Lejby Będzińskiego paczkę, zawierającą 80 marek niemieckich w złocie, 507 marek niem. w srebrze, a nadto 1027 rubli srebrnych i przeniósł ją przez most graniczny koło Modrzejowic, zastrzegłszy sobie przedtem za tę przysługę udział w zysku. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Szyftera na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

TAJEMNICZE MORDERSTWO. Wczoraj przed południem miasto nasze zaalarmowane zostało wiadomością o zbrodni, dokonanej na osobie naczelnika stacji kolejowej w Radziszowie za Skawiną. Według krążących od rana wersyj, kilku bandytów miało wedrzeć się do biura stacyjnego około godziny 2 w nocy i po zastrzeleniu naczelnika, zrabować z kasy kolejowej około 20 miljonów marek polskich.

Pierwsza wiadomość o morderstwie nadeszła do krakowskiego urzędu śledczego o godzinie 3 nad ranem.

W niespełna godzinę po otrzymaniu wiadomości, udał się do Radziszowa specjalny pociąg z całą brygadą śledczą policji. Na miejscu zbrodni zastano leżące przed gmachem stacyjnym w kałuży krwi zwłoki naczelnika stacji Ludwika Wiesiołowskiego, ubrane w mundur służbowy. Na podstawie przesłuchania funkcjonarjuszów stacyjnych ustalono przedewszystkiem, że wypadek nastąpił między godziną 1.45 a 2.30 w nocy.

W ciągu dalszych dochodzeń stwierdzono, że alarmujące doniesienie o mordzie rabunkowym i kradzieży 20 miljonów Mkp. jest nieprawdziwe. Przy zwłokach bowiem znaleziono klucze od kasy, której zawartość była nienaruszona. Również wygląd kancelarji naczelnika nie zdradzał, by sprawcy mordu usiłowali plądrować lub rabować. Oględziny zwłok wykazały, że ś. p. Wiesiołowski zginął od kilku kul rewolwerowych. Ponieważ w kancelarji znaleziono jedną łuskę naboju, a w sieni drugą, zachodzi prawdopodobieństwo, że ofiara tajemniczej zbrodni po otrzymaniu pierwszej rany wybiegła przed budynek stacyjny i tu dopiero dalsze strzały położyły kres jej życiu.

Na miejscu zbrodni zjawiła się także komisja sądowo lekarska, która po dokonaniu oględzin zarządziła przewiezienie zwłok do trupiarni. — W ciągu całodziennych dochodzeń przesłuchano cały szereg ludzi, zatrudnionych na stacji, a nadto w okolicy zarządzono obławę za sprawcami tajemniczego morderstwa. Ponieważ śledztwo wykazało, że przy morderstwie nie dokonano rabunku, zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ś. p. Wiesiołowski padł ofiarą zemsty osobistej. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, w związku z dokonaną zbrodnią nastąpiły już aresztowania.

ZAGINIONA DZIEWCZYNA. Mieszkańcy domu pod l. 17 przy ul. Kalwaryjskiej byli od dłuższego czasu świadkami znęcania się stróżki tego domu Marji Królowej nad jej 13-letnią pasierbicą Józefą. Z powodu iście macoszego traktowania dziewczyny, lokatorka tego domu p. Rumplerowa przygarnęła ją przed kilku miesiącami, kładąc w ten sposób kres znęcaniu się macochy nad pasierbicą. Przed niedawnym czasem Józefa wróciła jednak na żądanie ojca do domu rodzicielskiego, a wówczas Królowa ponownie katowała dziecko. Dnia 2 bm. ojciec dziewczyny wróciwszy z roboty do domu, nie zastał córki, a macocha zapytana o Józefę, odpowiedziała, że oddała ją do swej kumy w Brzezinkach na służbę. Zaniepokojony ojciec udał się w święto do Brzezinek, gdzie jednak nie znalazł ani dziecka, ani rzekomej kumy. Po powrocie do domu doniósł Król o zaginięciu swej córki do policji, która po przeprowadzonem śledztwie aresztowała Królową. Zachodzi podejrzenie, że macocha pozbyła się w tajemniczy sposób dziewczyny, gdyż wszelkie poszukiwania mimo upływu całego tygodnia spełzły na niczem.

ZGUBNE SKUTKI ALKOHOLU. Na plantach leżał wczoraj w południe w stanie nieprzytomnym kompletnie pijany Teofil Masalski. W czasie przyprowadzania nieprzytomnego do przytomności, przechodzący plantami restaurator Zduleczny, rozpoznał w Masalskim osobnika, który w marcu b. r. wyłudził od niego kwotę 7725 mk. Masalskiego osadzono pod »telegrafem«.

MŁODOCIANY WŁAMYWACZ. Wczoraj o godz. 3 rano przytrzymał posterunkowy policji Jana Głogowskiego, lat 18, w chwili, gdy usiłował włamać się do budki cukierniczej na ul. Siennej. Przy aresztowanym znaleziono sztylet, nóż i dwie kłódki, które zdołał już oderwać od kramu.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Wczoraj w pociągu na przestrzeni Tarnów—Bochnia przytrzymano Władysława Różańskiego, lat 18, który na szkodę wyrobnicy Kaliszewskiej, jadącej w tym samym przedziale skradł garderobę i płótno. Kradzieży tej dopuścił się Różański w ten sposób, że ulokował się pod ławką, gdzie znajdował się kosz Kaliszewskiej, następnie schowawszy skradzione rzeczy pod marynarkę, zabierał się do wyjścia. Okradziona w porę spostrzegła się i spowodowała aresztowanie złodzieja.

ZŁODZIEJ-GIMNASTYK. Ubiegłej nocy niewyśledzony sprawca dostał się przez niezamknięty dymnik na strych domu pod l. 6 przy ul. Dolnych Młynów i skradł na szkodę p. Janiny François-Lecordier, nauczycielki, suszącą się bieliznę wartości 100.000 mk. Kradzieży musiał niezawodnie dokonać jakiś złodziej gimnastyk.

KRADZIEŻ HOTELOWA. Na szkodę sekretarza poselstwa norweskiego, zamieszkałego chwilowo w Grand-Hotelu skradli wczoraj nieznani sprawcy czarne ubranie smokingowe i palto zimowe łącznej wartości 500.000 mk. Włamywacze dostali się do pokoju sekretarza, korzystając z jego chwilowej nieobecności.

OBŁAWA. Podczas obławy, zarządzonej w ubiegły czwartek przez organa policji, aresztowano kilka kobiet podejrzanych o trudnienie się nierządem, oraz kilku włóczęgów bez zajęcia.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 czerwca br. o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: Prof. Sternbach: Uwagi o nowem wydaniu pieśni Grzegorza z Nazjanzu. Dr Gaertner: O zadaniach stylistyki.

Z DYREKCJI VIII GIMN. PAŃSTW. W KRAKOWIE komunikują nam: Zgłoszenia pisemne do egzaminu do klasy I wraz z metryką i poswiadczeniem szkolnem, przyjmuje dyrekcja do 17 bm. Egzamin odbędzie się 20 bm. Egzaminy wstępne do klas niższych i prywatystów 19 bm.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 11 bm. w kościele św. Piotra o godz. 12 chór »Lutni« krakowskiej pod kierunkiem prof. Fr. Koniora odśpiewa utwory Gounoda, Taura, Steibelta i Koniora przy akompanjamencie orkiestry skombinowanej 20 pp. i 5 p. a. c.

Z kraju i ze świata

WYBÓR WŁADZ UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. Rektorem uniwersytetu warszawskiego wybrany został prof. dr Jan Łukasiewicz, b. minister oświaty w gabinecie Paderewskiego. Dziekanem wydziału filozoficznego prof. dr Gustaw Przychocki, wydziału teologicznego ks. prof. dr Michalski, prawnego prof. Edward Strassburger, lekarskiego prof. dr Mieczysław Michałowicz.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU TELEFONISTEK. — Strajk telefonistek w Warszawie zakończył się arbitrażem ministra pracy. Telefonistkom przyznano 15% podwyżki ponad normę określoną przez komisję statystyczną.

ZJAZD PSYCHJATRÓW POLSKICH W WILNIE uchwalił rezolucje, żądające: utworzenia zakładu psychjatrycznego na Wileńszczyźnie najmniej na 1000 łóżek; opracowania ustawy o opiece nad psychicznie chorymi; utworzenia w min. zdrowia urzędu psychjatrycznego; rewizji przepisów prawa małżeńskiego; utrzymania w całej pełni ustawy, ograniczającej sprzedaż alkoholu.

Następny zjazd w roku 1923 odbędzie się we Lwowie lub na G. Śląsku.

KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY. Z Poznania donoszą: Dnia 8, 9 i 10 lipca odbędzie się tutaj kongres przeciw alkoholizmowi. Zadaniem kongresu jest zaznajomienie społeczeństwa z ważnością zagadnienia alkoholizmu, oraz obmyślenie praktycznych stosunków współpracy wszystkich warstw społeczeństwa nad poprawieniem obecnych stosunków. Udział w kongresie należy zgłaszać w Poznaniu, Składnica abstynencyjna, Aleja Marcinkowskiego 1.

APEL STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO. Stanisław Przybyszewski ogłasza w »Gazecie gdańskiej« »Apel« do społeczeństwa polskiego Gdańska, a zwłaszcza do kobiet polskich, z wezwaniem do rozpoczęcia akcji zbierania funduszów na rozpoczęcie budowy Domu polskiego w Gdańsku.

WYPADEK W PORCIE GDAŃSKIM. Parowiec pasażerski »Polonja«, należący do United Baltic Corporation, najechał w porcie na holownik »Weichsel«, który natychmiast zatonął. Maszynista »Polonji« utonął.

BISKUP PRAWOSŁAWNY NA POLESIU. Sobór biskupów prawosławnych w Ławrze Poczajowskiej uchwalił wyświęcić archimandrytę Aleksandra na biskupa, który objąć ma diecezję poleską z tytułem biskupa lubelskiego. Archimandryta Aleksander dłuższy czas przebywał w Rzymie. Liczy lat 36.

REKTOREM POLITECHNIKI LWOWSKIEJ na rok akademicki 1922-23 wybrano zwyczajnego profesora wydziału mechanicznego inż. Juljana Fabiańskiego.

NA ZLOT SOKOLI. Związek Sokołów polskich w Ameryce przesłał w odpowiedzi na zaproszenie na zlot przewodnictwu Sokołów dzielnicy małopolskiej pismo kończące się: »Nie tracąc nadziei sposobności uściśnienia dłoni Waszych braterskich, zasyłamy Wam w imieniu całej drużyny zamorskiej życzenia niezliczonych lat istnienia i mocy ducha na polepszenie Narodu przez wpływ Sokolstwa. W owych nadchodzących uroczystych chwilach Sokoła-Macierzy we Lwowie, będziemy duchem z Wami Druhowie Drodzy, a tymczasem zasyłamy Wam stare nasze nieśmiertelne wołanie »Czołem«! — Wydział Związku Sokołów polskich w Ameryce«.

ZGON KAPELANA W. P. Z R. 1863. Ze Lwowa donoszą: W Zielone Święta zmarł tutaj ks. Aleksander Kieroński, kapelan i oficer wojsk powstańczych z r. 1863, b. kapelan przy zakładzie nieuleczalnych SS. Miłosierdzia, w 91 roku życia.

Śp. Kieroński urodził się w Zabawie, w powiecie tarnowskim, przeniósł się jednakże do b. Kongresówki i w roku 1855 w Kielcach otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie przeniesiony został w Lubelskie, gdzie przez kilka lat pełnił funkcje wikarego w różnych parafjach. Gdy powstańcze trąbki na bój z odwiecznym wrogiem wezwały, ks. wikary sporą garść młodzieży wiejskiej w kosy zbrojnej poprowadził do oddziałów powstańczych. Odtąd stale służył jako kapelan w różnych partjach powstańczych, pełniąc niejednokrotnie służbę oficera. Ostatnio sługiwał w oddziałach jenerała Kruka. W jednej z potyczek dzielny kapelan dostał się do niewoli moskiewskiej. Długo był więziony, wkońcu skazany został na katorgę. Pieszo odbył drogę na Sybir, gdzie przebył ośm lat z górą. Za staraniem wpływowych osób, ujął się za nim rząd austrjacki i zareklamował go jako swojego poddanego.

Kondukt pogrzebowy prowadził ks. biskup-sufragan Twardowski w otoczeniu licznego kleru, zaś trumnę poprzedzała kapela wojskowa i kompanja honorowa. Licznie stawili się również koledzy zmarłego, weterani z r. 1863-4.

PIELGRZYMKA DO ZADWORZA. Ze Lwowa donoszą: W pierwszy dzień Zielonych Świąt osobny pociąg przywiózł ze Lwowa do Zadworza pielgrzymkę, zorganizowaną przez Sokół-Macierz, aby uczcić pamięć bohaterów, którzy ciałami swojemi zagrodzili wrogowi drogę do bram Lwowa. Po odprawieniu mszy św. żałobnej w tamtejszym kościółku przez ks. proboszcza Zarembę, wyruszył imponujący pochód ku mogile. Zdążali poprzez łąki i pola długim szeregiem konni »Krakusi« ze wsi Półtew, za nimi kościelna procesja, księża, wojskowość z jen. Jędrzejowskim (z rodziną), jen. St. Hallerem, bryg. Mączyńskim, ppułk. Trojanowskim, delegatem dowództwa Lwowa itd. Przy dźwiękach muzyki 19 pp. szły delegacje z wieńcami od wszystkich pułków lwowskiej załogi, kompanja honorowa 19 pp., dalej Sokolstwo z wieńcami, Związek obrońców Lwowa z żałobnemi wieńcami, delegacja od miasta z wieńcami. Po Sokołach kroczył w mundurach oddział żeński Sokoła IV Lwów, harcerze z wieńcami, miejska kolej elektr. z muzyką, bardzo liczna rzesza młodzieży szkolnej i publiczność. Pielgrzymka liczyła ogółem przeszło 2000 ludzi. Kiedy pochód przybył do Mogiły Zadwórzańskiej, odprawiono egzekwie, poczem mowy żałobne wygłosili ks. dziekan Głąb z Glinian, ks. Kaczorowski ze Lwowa i prof. dr Wolańczyk ze Lwowa, podnosząc znaczenie ofiarnego poświęcenia bezimiennych bohaterów kresowych.

ZAŻEGNANIE STRAJKU WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: W dniu wczorajszym pertraktacje prowadzone przez magistrat z pracownikami miejskimi zakończyły się ugodą. W ten sposób, grożący miastu strajk pracowników miejskich został zażegnany.

NADUŻYCIA W KOMITECIE POLSKO-AMERYKAŃSKIM. Ze Lwowa donoszą: Wykryto tutaj nadużycia w polsko-amerykańskim komitecie pomocy dzieciom. Wytoczono śledztwo przeciw Bronisławowi Heskalukowi, powiatowemu inspektorowi tego komitetu, który jest obwiniony o prowadzenie fikcyjnych trzech kuchni dla dzieci. Obwiniony brał żywność i pieniądze na kuchnie, które zupełnie nie istniały.

NA TROPIE BOJÓWKI UKRAIŃSKIEJ. »Gazeta Codzienna« donosi, że władze wpadły na trop tajnej bojówki ukraińskiej, która postawiła sobie za cel dokonywanie sabotażu na objektach rządowych i dokonała już kilku zamachów, między innemi na mosty i inne objekty w Przemyślu i Jaworowie.

WYKRYCIE TAJNEJ FABRYKI TYTONIU. Ze Lwowa telefonują nam: Policja tutejsza wykryła onegdaj tajną fabrykę tytoniu monopolowego, przerabianego z poślednich gatunków tytoniu zagranicznego. Na poufne doniesienie policja udała się do realności przy pl. Strzeleckim pod l. 3, gdzie w mieszkaniu Mani Buczatzer znaleziono znaczną ilość tytoniu oraz półtora tysiąca paczek w opakowaniu monopolowem z napisem »Średni turecki«. Stwierdzono, że w mieszkaniu tem znajdowała się fabryka tytoniu oraz ekspedycja jego na prowincję. W chwili wtargnięcia policji do lokalu, znajdowało się w nim kilka osób, które z prowincji przyjechały po »towar«.

NAPAD W STAUROPIGJI. Jak dzienniki lwowskie donoszą, napad na sekretarza Stauropigji, Michała Humeckiego i jego siostrzeńca, Lwa Pelecha, miał podobno tło polityczne i dokonany był, jak sądzą, przez Ukraińców, do których przedtem należał zarząd Stauropigji. Policja dotąd sprawców nie ujęła.

WIELKI POŻAR POD SANOKIEM wybuchł w Bukowsku. Pożar zniszczył 14 domów, między niemi plebanję. 20 rodzin zostało bez dachu.

DROŻYZNA Z POWODU SPADKU WALUTY. Z Wiednia donoszą pod datą 8 bm.: Szalona haussa walutowa stawia Austrję nad przepaścią. Jeżeli w ostatniej chwili zwrot nie nastąpi, katastrofa będzie nieuchronną.

Z powodu zwyżki marki niemieckiej (48·20) i korony czeskiej (303·40), wzrosła katastrofalnie cena węgla. Jeden kilogram węgla, wraz z dostawą do domu, kosztuje obecnie najmniej 115 (dotąd 75) koron austr. Grozi w następstwie tego znaczne podrożenie gazu, elektryczności i jazdy tramwajem.

Środki spożywcze drożeją też z dnia na dzień. Filiżanka białej kawy w lepszej kawiarni kosztuje 200 do 300 koron.

POGROMY ŻYDOWSKIE. Z Rygi donoszą tamtejsze dzienniki o pogromach żydów w Białej Cerkwi, Winnicy i Humaniu.

W wielu miejscowościach wymordowane zostały wszystkie żydowskie rodziny, nie wyłączając dzieci.

CHOROBA LENINA. Wiadomości o stanie zdrowia Lenina są sprzeczne. Oficjalny komunikat rządowy, podpisany także przez prof. Foerstera, mówi o zapaleniu kiszek i zaburzeniu w obiegu krwi, głosząc jednocześnie widoki rychłego wyzdrowienia. Natomiast ponowne powołanie prof. Klemperera z Berlina uprawnia do przypuszczeń, że stan zdrowia Lenina budzi w kołach sowieckich poważne obawy. Klemperer ma wyjechać do Moskwy możliwie najrychlej.

Biuro Reutera dowiaduje się z Moskwy, iż Lenin cierpi z powodu zatrucia, spowodowanego spożyciem zatrutego jedzenia. Obecnie stan zdrowia Lenina poprawia się.

ZMARLI.

— Edward Wachowicz, major artylerji W. P., przeżywszy lat 34, zmarł 5 bm. w Toruniu. Pogrzeb odbył się wczoraj w Krakowie ze szpitala załogi z asystencją wojskową.

— Józef Wacław Myslbek, artysta-rzeźbiarz czeski, twórca postaci bohaterów narodowych czeskich umarł w Pradze w 74 roku życia.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2699-tą VIII kl. gimn. żeń. Krystyny Malczewskiej; 2700 Uczn. gimn. państw. dla b. wojsk. ku czci swego dyr. Włodz. Gałeckiego w dniu urodzin; 2701 Pracowni biurowi elektrowni warsz.; 2702 Wiceprez. G. U. Z. Józefowi Kakulskiemu urzędnicy G. U. Z. w dniu imienin; 2703—2705 (3 ceg.) Zarząd i urzędnicy warsz. zakładów gazowych; 2706 Zasłużonej działaczce społ. Józefie Klawerowej dnia 19 marca 1922; 2707 Cenion. prezyd. Józefowi Karśnickiemu pracown. gł. urzędu likwid.; 2708 Uczniowie 8 kl. szkoły Mazowieckiej w Warszawie; 2709 Imienia Marji Zaborowskiej, wizytatorki żeńsk. szkół zawodowych — wychowanki sem. rzemiosł.; 2710 Imienia Teofili i Narcyza Maszewskich wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

— **NOWOŚCI ILUSTROWANE.** Ostatni numer tego tygodnika podaje aktualne zdjęcia z tygodnia harcerskiego w Krakowie, ze zlotu sokolego w Bielsku, z uroczystości uczczenia pamięci amerykańskich bohaterów-lotników we Lwowie, następnie szczegóły z pogrzebu śp. Al. Skarbka, wreszcie cały szereg zdjęć, oddających wiernie grozę strasznej katastrofy zawalenia się 5-piętrowego domu we Lwowie.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Barwne i pełne sentymentu widowisko historyczne L. Rydla »Zygmunt August« powtórzone będzie dzisiaj oraz we wtorek 13 bm. Jutro po poł. popularna komedja Krzywoszewskiego »Djabeł i karczmarka«; wieczorem zabawna komedja Kiedrzyńskiego »Oczy księżniczki Fathmy«. Z bogatej twórczości śp. Kaz. Zalewskiego wybrano na najbliższe wznowienie jedno z najefektowniejszych i najbardziej w swoim czasie sukcesowych dzieł, komedję fantastyczną »Jak myślicie«. Poruszony w niej odwieczny konflikt pieniądza i uczciwości, czyni komedję równie aktualną dzisiaj, jak w dobie jej napisania.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę »Żydówka« z gościnnym występem p. I. Manna w partji Eleazara. Jutro w niedzielę o godz. 3½ po poł. »Urlop małżeński«, niezwykle wesoła operetka, w której wystąpi gościnnie p. M. Dąbrowska; wieczorem opera Czajkowskiego »Eugenjusz Onegin«; w głównych partjach pp. E. Jefimcewa, A. Horska, Cortilli, Kniaginin i Mazanek. W najbliższych dniach przyszłego tygodnia wejdzie na afisz »Królowa przedmieścia«, która ukaże się w nowej szacie dekoracyjnej, oryginalnej inscenizacji i z nowemi kupletami oraz baletem.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś w sobotę po poł. po cenach o 70% zniżonych »Świderek«. Wieczorem »Lekarz na rozdrożu«. W poniedziałek rozpoczną się występy dwóch najznakomitszych artystów polskich Mieczysława Frenkla i Kazimierza Kamińskiego w »Grubych rybach« Bałuckiego.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w sobotę »Dziewiczy profesor«, operetka Falla. W przygotowaniu operetka W. Kollo »Gwiazda filmu«. Premjera odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 10 bm.: »Ostatni«.

Niedziela, 11 bm. o godz. 11 rano: »Święto wiosny«, koncert 1000 dzieci; po poł.: »Djabeł i karczmarka«, wieczorem »Oczy księżniczki Fathmy«.

Poniedziałek, 12 bm.: »Ostatni«.
Wtorek, 13 bm.: »Ostatni«.
Środa, 14 bm.: »Jak myślicie«.
Czwartek, 15 bm.: »Jak myślicie«.
Piątek, 16 bm.: »Jak myślicie«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Sobota, 10 bm.: »Żydówka«.
Niedziela, 11 bm. po poł.: »Urlop małżeński«, wieczorem »Eugenjusz Oniegin«.

TEATR »BAGATELA«:
Sobota, 10 bm. po poł.: »Świderek«, wieczorem: »Lekarz na rozdrożu«.
Niedziela, 11 bm. o 11 w poł.: »Milda« Moniuszki; po poł.: »Kobieta, która zabiła«, wieczorem »Lekarz na rozdrożu«.
Poniedziałek, 12 bm.: »Grube ryby«.
Wtorek, 13 bm.: »Grube ryby«.
Środa, 14 bm.: »Grube ryby«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Sobota, 10 bm.: »Dziewiczy profesor«.
Niedziela, 11 bm. po poł.: »Dziewiczy profesor«; wieczorem »Dziewiczy profesor«.

Teatr im. J. Słowackiego

»ZYGMUNT AUGUST«.
(Trylogji część III. pod tytułem: »Ostatni«. Sztuka w 4 aktach Lucjana Rydla.

Teatr miejski oddawna zapowiadał wznowienie trylogji Zygmuntowskiej Rydla, uważając to — zresztą zupełnie słusznie — za obowiązek sceny narodowej. Z obietnicy wywiązał się na Zielone Święta, spłacając dług pamięci autora, a zarazem wracając do swego repertoaru sztukę, która swoim, treścią i tematem nadaje się ze wszech miar na widowisko uroczystościowe, jakie trzeba będzie urządzić, gdy w murach Krakowa zagości delegacja wileńskiego Sejmu.

Utwór Rydla oceniła już dawno krytyka, jako niepośledniej wartości widowisko sceniczne, którego walory leżą w przepięknem staropolskiem słowie, w podniosłym patrjotycznym nastroju i w plastycznym obrazie wielką przeszłość Jagiellońskiej epoki, rozsnutą na wypadkach, związanych z życiem dwóch ostatnich Jagiellonów. Wznowienie sztuki Rydla przekonało nas, że barwny jej koloryt zbladł znacznie, a rzecz sama uroniła wiele ze swojego znaczenia w Polsce niepodległej, dla której pisaną nie była. Ale pomimo tego wątek trylogji nie stracił na swojem znaczeniu.

Pod staranną reżyserją, w barwnej i kosztownej szacie dekoracyjnej podany utwór wypadł w scenicznej interpretacji bardzo stylowo i miał wszystkie cechy widowiska uroczystościowego. Przesunęły się przed oczyma naszemi wskrzeszone obrazy wielkiej przeszłości, wstała doba Jagiellońska w pełnej swej chwale, a celowo wybrany moment Unji Lubelskiej nadał widowisku cechy polityczne i aktualne.

Stylowym, jak ze starego wizerunku, Zygmuntem Augustem był p. Sosnowski. W stroju, ruchach, geście przejawiała się dostojność królewska, powaga i pełna stanowczość tam, gdzie tego instynkt patrjotyczny wymaga. Bardzo dobrą Kasią Rakuszanką była p. Żmijowska, która poświęciła swą urodę, aby być podobniejszą do wizerunku nieszczęśliwej małżonki króla. Boną, pełną majestatu, dumy i złości była p. Kosmowska, która kreowała tę rolę za życia autora. Pełna wdzięku postać Glżanki znalazła doskonałą przedstawicielkę w p. Noszczewskiej. Korowód kardynałów, wojewodów, dostojników polskich i litewskich złożył bardzo efektownie reżyserowaną scenę Unji Lubelskiej w ramach obrazu Matejki. Wszyscy wykonawcy z reżyserem p. Jednowskim na czele z zadania swego, otwierającego pole do szlachetnej patosowej deklamacji, wywiązali się bez zarzutu. Powszechne uznanie zyskała też nowa dekoracja sali w Lublinie, pendzla p. Wierciaka.

W. Pr.

Z sali odczytowej

Kraków, 10 czerwca.

Wczorajszy odczyt poetki i literatki bułgarskiej p. Dory Gabe-Penew zgromadził niestety nie taką liczbę słuchaczów, jakby się tego spodziewać należało, ze względu na nadzwyczaj interesujący temat, jak literatura bułgarska, prawie nieznana dotychczas w Polsce. A odczyt p. Penew ze wszech miar zasługiwał, aby zaznajomiono się z nim u nas z dorobkiem kulturalnym młodego narodu bułgarskiego, który, dzięki niezrównanemu bohaterstwu i hartowi ducha, przed 45 laty zaledwie wkroczył na arenę niezależnego życia politycznego i dał już dowody niespożytej siły, tkwiącej w duszy tego bohaterskiego narodu słowiańskiego.

Pani Penew z wielką umiejętnością i plastyką słowa rozwinęła przed słuchaczami obraz Bułgarji przed walkami o niepodległość w drugiej połowie dziewiętnastego wieku i na tem tle dała zarys twórczości ludowej, pełnej prostoty i uczucia. Z wykładu p. Penew, z pięknymi przykładami, dowiedzieliśmy się, jak bogatą jest skarbnica pieśni bułgarskiej i jak niewiele wiemy o niej.

Odkładając na później obszerniejsze omówienie współczesnej literatury bułgarskiej na podstawie wykładów p. Penew, musimy podkreślić tylko, że wykłady p. Penew są pięknym ...em tej duszy złożonej duszy Bułgarji, jak się o niej mówi ... nie dość ... Dzielna prelegentka wiele mówiła o literaturze, która może być ... dla młodzieży akademickiej i młodzieży gimnazjalnej, aby dać wyraz ze swojej strony zainteresowaniu się bratnim narodem bułgarskim. Dziwnie przykro musi oddziaływać ta apatja społeczeństwa polskiego dla sprawy bułgarskiej, na miłym gościu, który nie szczędzi trudów i nie ustaje w zapale, aby szerzyć znajomość literatury swego narodu w Polsce.

Następne wykłady o Wazowie i »Młodej Bułgarji« odbędą się w sobotę o godzinie 7 i pół wieczorem i w niedzielę o godzinie 12 w południe w sali Kopernika uniw. Jagiellońskiego.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— »EPOKA«. W Warszawie opuścił prasę drugi zeszyt nowego tygodnika politycznego pod tytułem: »Epoka«, wychodzącego pod redakcją dra Wład. Wiocha i J. Sikorskiego. Zeszyt ten zawiera treść następującą: Przegląd światowy. Wybory we Włoszech. — Poświęcenie Polski dla Wilna. — Interesy zachodnie. — J. Sikorski: Z. Krasiński o Wielkim człowieku w okresie wymiany listów z Reevem.

— NOWE KSIĄŻKI:

Stanisław GIEŁŁACH: Z Taszkientu do Krakowa — naokoło świata. Pamiętnik uciekiniera oficera Polska z niewoli rosyjskiej. Część I. Warszawa—Kraków.

Józef RUFFER: Posłanie do dusz. Poezjo. Warszawa. Instytut wydawniczy „Bibljoteka polska“.

Józef BIAŁOGÓRSKI: Fuga wiosenna. Poematy rytmiczne. Warszawa—Kraków. Księgarnia J. Czerneckiego.

Leon CHWISTEK: Tytus Czyżewski a kryzys formizmu. Kraków. Gebethner i Wolff. — Znany teoretyk sztuki, wybitny wyznawca formizmu daje w tej pracy wstęp do zbioru reprodukcyj obrazów malarza T. Czyżewskiego, jednego z najskrajniejszych przedstawicieli formizmu. Rzecz ta przynosi polemikę z kilku krytykami i teoretykami sztuki, reprezentującymi opinję „miarodajną“.

Sława PRUSZYŃSKA: Tęcze pogody. Poezje. Warszawa. Gebethner i Wolff.

Adolf CHYBIŃSKI: O organizację pracy nad melodjami ludowemi. Lwów. Nakład Tow. ludoznawczego. Str. 13.

Marjan DUBIECKI: Echa z powstania styczniowego. Zamość. Zygmunt Pomarański i Sp. 1922.

Dalsze konferencje

Warszawa, 9 czerwca. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 21'30 przybył do Belwederu marszałek Sejmu Trąmpczyński i zaproponował Naczelnikowi państwa powierzenie misji utworzenia nowego gabinetu dotychczasowemu prezydentowi gabinetu p. Antoniemu **Ponikowskiemu.** Ze względu na to, że podczas wymiany zdań między Naczelnikiem państwa a marszałkiem Sejmu **nie wszystkie poruszone w dyskusji kwesje mogły być dostatecznie wyjaśnione,** Naczelnik państwa postanowił zaprosić **przedstawicieli poszczególnych klubów sejmowych** celem osobistego porozumienia się z nimi. Konferencje rozpoczną się **jutro o g. 11.**

Przejmowanie G. Śląska

Warszawa, 10 czerwca (Tel. wł.) W sobotę komisja międzysojusznicza w Opolu będzie notyfikowała rządom polskiemu i niemieckiemu **rozstrzygnięcie Rady ambasadorów z 20 października 1921 r. w sprawie granicy na Górnym Śląsku.** Po tej notyfikacji w dniu 15 bm. rozpocznie się **przejmowanie terytorjum Górnego Śląska** przez zainteresowane rządy, które potrwa **około 3 tygodnie, tj. do pierwszych dni lipca.**

PRZEPISY, DOTYCZĄCE PRZEJĘCIA G. ŚLĄSKA.

Katowice, 9 czerwca (PAT). Komisja międzysojusznicza donosi urzędowo, że na posiedzeniu, odbytem z pełnomocnikami rządów polskiego i niemieckiego **ujęto w paragrafy prawie cały tekst przepisów, dotyczących przejęcia obszaru plebiscytowego przez Polskę i Niemcy.**

KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 9 czerwca (PAT). Komisja konstytucyjna przyjęła dziś w pierwszem, drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy **o rozszerzeniu na województwo śląskie konstytucji Rzeczypospolitej oraz niektórych innych ustaw.**

Nowe gwałty niemieckie

Katowice, 9 czerwca (PAT). **Nowe gwałty niemieckie wobec Polaków** zaszły dzisiaj w Zabrzu, Bonsigowicach i Bytomiu. **Niemcy wyrzucają Polaków z mieszkań,** bijąc ich i niszcząc ich mienie. Nowe rzesze uchodźców niemieckich przybyły wczoraj do Królewskiej Huty, Rudy i Lipin. W Bytomiu zdarzyły się **napady na Polaków** na ulicach i w tramwajach.

Katowice, 9 czerwca. (PAT). Bandy niemieckie napadły na mieszkanie zasłużonej działaczki polskiej, redaktorki **Omańkowskiej,** przewodniczącej Związku Polek na Górnym Śląsku. Zagrożono jej użyciem granatów ręcznych, jeżeli do jutra nie wyprowadzi się. Wobec tego p. Omańkowska zmuszoną była opuścić Bytom i przenieść się do Królewskiej Huty.

Katowice, 9 czerwca (PAT). W nocy ze środy na czwartek banda uzbrojonych Niemców **napadła na wsie polskie Zabłotków i Raszków** w południowej części powiatu raciborskiego i **zrabowała te wsie doszczętnie,** wywożąc urządzenia domowe i narzędzia gospodarcze, przyczem pobito w okrutny sposób wielu mieszkańców.

Katowice, 9 czerwca (PAT). Do tzw. komitetu pięciu złożonego z przedstawicieli polskich i niemieckich organizacyj robotniczych, przybyli przedstawiciele pracodawców celem **współdziałania przeciwko terorowi.** W sobotę odbędzie komitet konferencję z komisją międzysojuszniczą w Opolu. Według komunikatu komitetu **terror szerzy się przeważnie po stronie niemieckiej Górnego Śląska,** a mianowicie w powiecie bytomskim i zabrskim, oraz w powiatach zachodnich wiejskich.

ROZSZERZENIE STANU OBLĘŻENIA.

Katowice, 9 czerwca. (PAT). Komisja międzysojusznicza rozszerzyła stan oblężenia na Królewską Hutę, powiat miejski.

PROJEKT USTAWY O LICHWIE WOJENNEJ.

Warszawa, 9 czerwca (PAT). Komisja prawnicza i aprowizacyjna na wspólnem posiedzeniu przyjęły **projekt ustawy o lichwie wojennej.**

STRAJKI W GDAŃSKU.

Gdańsk, 9 czerwca. (PAT). Wczoraj wybuchł tutaj strajk **robotników budowlanych, blacharzy, instalatorów, monterów** i t. d. Równocześnie wybuchł strajk w stoczni gdańskiej. Ponadto już blisko dwa tygodnie trwa w Gdańsku strajk robotników przemysłu tytoniowego i krawców. Strajkujący wysunęli żądania natury ekonomicznej.

KOSZTA ARMJI OKUPACYJNEJ.

Hanower, 9 czerwca (PAT). **Francuzi** wzmocnili **znacznie swe siły w przyczółku mostowym Koblencji.** Rada najwyższa ustaliła **roczne koszta armji okupacyjnej** dla Francji na 440 miljonów franków, dla Belgji na 102, dla Anglji na 2 miljony funtów.

UCHWALENIE KREDYTÓW W AUSTRJI.

Hanower, 9 czerwca (PAT). Parlament wiedeński uchwalił wczoraj przeciw głosom socjalnych demokratów żądanie ministra finansów **220 miljardów kredytu** na najbliższy kwartał. Deficyt miesięczny Austrji obliczają na 75 miljardów koron.

BURZLIWE SCENY W PARLAMENCIE CZESKIM.

Praga, 9 czerwca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu przyszło do **burzliwych scen.** W czasie przemówienia przedstawiciela rządu posłowie komunistyczni podnieśli olbrzymią wrzawę, domagając się zniesienia stanu wyjątkowego na Rusi Przykarpackiej. Podczas odczytywania przez prezydenta Sejmu pisma jednego z sądów słowackich domagającego się wydania temu sądowi posła ks. Andrzeja Hlinki, rozległy się ze strony posłów słowackich **głośne okrzyki oburzenie. Wrzawa trwała dłuższy czas**

AKCJA WOJSK ANGIELSKICH W IRLANDJI.

Leafield, 9 czerwca (PAT). Rząd angielski zamierza podjąć **akcję wojskową celem zabezpieczenia okolic północnej Irlandji** przed inwazją oddziałów republikańskich. W trójkącie północnym między miastami Pettigo i Belleck **przyszło do starć.** Wojska uniemożliwiły wdarcie się tam powstańców. Wczoraj podsuwały się oddziały republikańskie w kierunku na Belleck. W miejscu tem użyto artylerji, która zmusiła oddziały atakujące **do cofnięcia się.** Członkowie band w wielu wypadkach nie uznają żadnej władzy i prowadzą **wojnę na swoją rękę.** Zamiarem rządu jest ściągnąć siły na terytorjum Ulsteru możliwie rychło, by stworzyć dostateczną zaporę i zapewnić bezpieczną komunikację ze światem. Mimo tych zajść, konferencje techniczne, odbyte w ciągu dni ostatnich, a dotyczące interpretacji traktatu angielsko-irlandzkiego, postępują zadowalniająco naprzód.

Możliwość przesilenia we Włoszech

Rzym, 9 czerwca (AW). Według »Giornale d'Italia« istnieje **możliwość przesilenia rządowego.** Przyczyną przesilenia tego ma być przeciwieństwo między »prawicą« a »lewicą« w sprawie prefektury w Bolonji. Faszyści i prawica żądają **usunięcia prefekta policji w Bolonji.** Lewica natomiast grozi w razie uczynienia zadość żądaniu prawicy **obstrukcją.** Przywódcy stronnictwa »Popolari« postanowili zawrzeć **koalicję z socjalistami,** gdyby ci okazali gotowość wzięcia udziału w nowym rządzie. Przywódcą takiej koalicji byłby Nitti.

Rzym, 9 czerwca (PAT). Izba przyjęła **209 głosami przeciw 67 porządek dzienny aprobujący politykę zagraniczną rządu.**

Różne wiadomości polityczne

KOMITET PRZYJĘCIA NACZELNIKA PAŃSTWA. Z Bukaresztu donoszą: Został tu utworzony specjalny komitet, celem opracowania programu przyjęcia marszałka Piłsudskiego. W skład komitetu wchodzą: delegat poselstwa polskiego, minister spraw wewnętrznych i spraw wojskowych, oraz prefekt policji w Bukareszcie.

RZEKOMY NAPAD NA KRÓLA BUŁGARSKIEGO. Poselstwo bułgarskie w Wiedniu ogłasza, że wiadomości o ujęciu króla bułgarskiego przez bandę rozbójników, jest tendencyjną plotką. Polegać ona może na tem, że przed 14 dniami, jak donosły wówczas dzienniki sofijskie, jechał król Borys automobilem ze swojemi — — przez góry do Sofji. W wąwozie stało trzech rabusiów, którzy jednak, poznawszy króla, salutowali po wojskowemu i auta nie wstrzymywali.

PRZEWRÓT NA DALEKIM WSCHODZIE. Według informacyj z Czyty, Merkułow zarządził rozwiązanie konstytuanty, obradującej obecnie w Władywostoku. W odpowiedzi na to konstytuanta ogłosiła się za posiadającą pełnię władzy i jako taka złożyła Merkułowa z urzędu i nakazała aresztowanie go. W skład nowego rządu wchodzą: jako prezydent ministrów Starkowski, oraz ministrowie: Bołdyrow, Krapotkin, Gurkow i Iwanow. Nowy rząd objął kierownictwo wszystkich urzędów i uzyskał uznanie rządu japońskiego.

Dział ekonomiczny

* TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-FRANCUSKI, który wejdzie w życie w najbliższym czasie, zapewnia Polsce znaczne korzyści, zwłaszcza, że w ostatecznem brzmieniu traktatu uzyskano doniosłe zmiany, tak, że już w kołach kupieckich Francji daje się odczuwać obawa przed spodziewanym napływem polskich towarów. Natomiast przywóz produktów francuskich do Polski jest, mimo przyznanych ulg, utrudniony z powodu różnicy cen, wypływającej z różnic walutowych.

Zawarcie tego traktatu z Francją skłoniło, jak już pisaliśmy, wiele innych kupców do objawienia chęci wejścia z Polską w kontakt gospodarczy przez zawarcie odnośnych umów handlowych, które wciągną ją w międzynarodowy ruch handlowy i spowodują powrót do normalnych stosunków gospodarczych, uległych u nas zupełnej dezorganizacji wskutek długoletniej wojny.

Według wyjaśnień, udzielonych przedstawicielom prasy przez p. Olszewicza, naczelnika wydziału ekonomicznego w ministerstwie spraw zagranicznych, wspomniany traktat otworzy rynek francuski dla polskiej wytwórczości przemysłowej i rolniczej. Pewna warszawska fabryka zawarła już np. kontrakt na dostarczenie 400 motorów naftowych do Francji, również w Bielsku zamówiono 70 maszyn przędzalnianych wartości wielu setek miljonów. Najbardziej jednak zainteresowany jest w wywozie do Francji polski przemysł rolny (jaja, szczecina, masło, sery, śmietana itd.), korzystający, podobnie jak i przemysł drzewny, z taryfy minimalnej, zwłaszcza silny popyt jest we Francji na polskie przetwory ziemniaczane.

Taryfa minimalna obejmuje również towary włókniste, meble, ..., wyroby koszykarskie, motory, maszyny oraz produkcję drzewną. Eksport drzewa był dotychczas w rękach Niemców, którzy zakupywali w Polsce drzewo i wywozili je następnie z Niemiec do Francji, z czego ciągnęli ogromne zyski. Obecnie eksport ten będzie się odbywał bezpośrednio do Francji.

Co do umowy naftowej, to dotyczy ona działalności towarzystw francuskich, zaangażowanych w polskim przemyśle naftowym. Otrzymały one prawo wywozu zysków, amortyzacji kapitałów i prawo eksportu wyrobów przemysłu naftowego w dowolnym kierunku. Jest to warunek, bez którego wogóle kapitały zagraniczne nie mogą operować w Polsce. Umowa ta wywołała wielkie zainteresowanie wśród przemysłowców naftowych angielskich, włoskich i amerykańskich. Dodatnią stroną układu polsko-francuskiego jest obustronne nieskrępowanie ruchu handlowego żadnemi zastrzeżeniami.

* ROKOWANIA HANDLOWE Z AUSTRJĄ. Onegdaj rozpoczęły się w ministerstwie przemysłu i handlu rokowania o umowę handlową między Polską a Austrją. Ze strony polskiej przewodniczy w pertraktacjach podsekretarz stanu, Strassburger, ze strony austrjackiej upełnomocniony minister austrjacki Post.

* KUPNO PAROWOZÓW NIEMIECKICH DLA POLSKI. Ministerstwo kolej zakupiło w Niemczech 40 nowych parowozów. Cena parowozu waha się od 4,000,000 do 4,400,000 marek niemieckich.

* PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY NA II „TARGACH WSCHODNICH“. Łódzki Związek przemysłu włókienniczego w Polsce otrzymawszy i w tym roku do dyspozycji na czas II „Targów Wschodnich“ we Lwowie, które się odbędą od 5—15 września br., jeden z najpiękniejszych pawilonów t. zw. „Pałac Sztuki Polskiej“, wystosował w ostatnich dniach okólnik do wszystkich swoich członków z zachętą do wzięcia udziału w Targach. Okólnik ten podnosi gospodarczą doniosłość Lwowa, jako najbardziej na wschód wysuniętego wielkiego miasta handlowego, posiadającego doskonałe połączenia kolejowe z Rumunją, oraz z Ukrainą i zwraca uwagę, iż ci przemysłowcy włókienniczy, którzy wystawili w zeszłorocznych „Targach Wschodnich“, byli z osiągniętych wyników ze wszech miar zadowoleni.

* HANDEL NA POGRANICZU SOWIECKIEM. W związku z podanemi onegdaj wiadomościami ze Lwowa i Podwołoczysk o zamknięciu granicy polsko-sowieckiej donoszą, że po wzburzeniu, wywołanem ostatniemi wypadkami, nastąpiło w kołach handlowych pewne zaniepokojenie. Utrzymują powszechnie, że zamknięcie granicy nie potrwa długo, gdyż rząd sowiecki nie jest w stanie zapobiec kontrabandzie pogranicznej, która z pewnością rozwinie się w wielkim stylu. W każdym razie transakcje zostały chwilowo zawieszone, a przedwstępne układy zerwane.

* TOWARY NIEMIECKIE NA UKRAINIE. Z pogranicza nad Zbruczem donoszą: Na rynek handlowy miast Ukrainy rzucono ostatnio wiele towarów, przysłanych z Moskwy. Towary te, pochodzenia niemieckiego, jak: skóry, manufaktury, sacharyna, oraz narzędzia rolnicze, sprzedawane są o 50 procent taniej od towarów analogicznych z Polski.

* TARGI I JARMARKI. Otwarcie międzynarodowego Targu w Zagrzebiu, naznaczone na początek bieżącego miesiąca, zostało odroczone do 17 czerwca. W Targu biorą udział także polscy przemysłowcy i kupcy.

Jak donoszą z Moskwy, rząd sowiecki ogłosił, że 1 sierpnia b. r. otwarty zostanie doroczny jarmark w Niżnym Nowgorodzie. Prasa ryska wyraża powątpiewanie co do możliwości wykonania tego zamiaru, ponieważ ta dzielnica miasta, w której zwykle był urządzany jarmark, uległa zupełnemu zniszczeniu, a na odbudowę hal jarmarcznych trzebaby poświęcić miljardy rubli.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Z wyjątkiem marek niemieckich wszystkie waluty i dewizy znacznie mocniejsze. Obroty przekazowe ograniczyły się tylko do Berlina, po kursie niższym o 0'40, oraz Wiednia bez zmiany. Dolary szacowano wyżej o 75 punktów, funty szterlingi o 300, franki francuskie o 5, szwajcarskie o 0'20, korony czeskie o 0'75 punktu, duńskie o 30 itd.

W dziale akcyj przemysłowych ruch słabszy. Obracano zaledwie siedmioma gatunkami po kursie przeważnie utrzymanym.

Akcje handlowe bez ruchu, z bankowych kupowano Hipoteczny po 800 oraz Spółek zarobkowych po 2300. Papiery procentowe bez obrotów.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 9 czerwca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Transakcja		800'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	350'—	450'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobkowych	2200'—	2400'—
Transakcja		2300'—
Polskie Tow. handlowe	550'—	600'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3900'—	4100'—
»Polski Glob«	700'—	800'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5000'—	5200'—
Transakcja	5000'—	5150'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań 1—7	2400'—	2500'—
H. Cegielski fab. masz. Poznań 8 em.	1900'—	2100'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1000'—	1300'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	1600'—	1700'—
Transakcja		1675'—
Zakłady amun. Pocisk	700'—	800'—
Transakcja		750'—
»Automotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6000'—	6300'—
Sierszańskie zakłady górn.	5600'—	6000'—
Transakcja		5700'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5000'—	5200'—
Transakcja	5100'—	5200'—
Polska Nafta	1900'—	2000'—
Transakcja	1925'—	1950'—
»Oikos«	7500'—	8000'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	900'—	1000'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	2800'—	3000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4900'—	5000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3800'—	4000'—
Transakcja		3900'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1300'—	1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki: Kup.	czeki: sprz.
Dolary St. Zjed.	4000'—	4100'—	4000'—	4100'—
Dolary kanad.	3900'—	4000'—	3900'—	4000'—
Franki francuskie	360'—	370'—	365'—	375'—
Franki belgijskie	330'—	340'—	335'—	345'—
Franki szwajc.	770'—	790'—	770'—	790'—
Funty szterl.	18000'—	18500'—	18000'—	18500'—
Marki niemieckie	14'—	14'50	14'—	14'50
Transakcja			14'50	14'15
Korony austr.	0'27	0'29	0'27	0'29
Transakcja			27'35	27'85
Korony czeskie	78'—	79'50	79'—	80'—
Korony węgierskie	4'50	4'90	4'50	5'—
Korony duńskie	860'—	890'—	860'—	890'—
Lei rumuńskie	24'—	26'—	26'—	36'—
Liry włoskie	205'—	215'—	205'—	215'—
Floreny holend.	1550'—	1610'—	1550'—	1610'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (9 czerwca). Miljonówka trans. 1460—1475—1450, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 257'50, sprzedaż 260, kupno 256, za 100 marek trans. 59—58'25—58'50, 5% Warszawy trans. 220—215, sprzedaż 220, kupno 215. Oblig. z r. 1915 i 1916 trans. 242.

Akcje: Bank handlowy 5600. Bank zachodni 2600. Bank kredytowy w Warszawie 3400—3300—3400. Firlej 800. Bank zjedn. ziem polskich —. Gosławice 23.500. Warsz. Tow. fabryk cukru 33.750—33.800—33.650. Warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów huta 29.800—29.900, Lilpop-Rau-Loewenstein 3900—3875—3900, Ostrowieckie zakłady 7750—7650, Rudzki i Ska 2525—2475, Starachowice 5400—5500—5475. Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1775. Polska nafta 1975—2000.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 4025—4060, sprzedaż 4080, kupno 4040. franki francuskie trans. 367'50—369, funty szterlingi trans. 18.225.

Czeki: Gdańsk trans. 14'20—14'22½—14'10, sprzedaż 14'35. kupno 13'95. Belgja trans. 342—343. sprzedaż 345. kupno 341. Berlin trans. 14'10—14'25—14'15, sprzedaż 14'35, kupno 14'25, Londyn trans. 18.250—18.350—18.300, sprzedaż 18.400, kupno 18.200, Nowy York trans. 4030—4077'50—4060. sprzedaż 4080, kupno 4040 dolary drobne sprzedaż 4060. kupno 4020, Paryż trans. 369'25—371. sprzedaż 372. kupno 368, Praga trans. 79—79'75—79'70. sprzedaż 79'50 kupno 77'50. Szwajcarja trans. 782—780. sprzedaż 784. kupno 776. Wiedeń trans. 27'77—27'60—28, sprzedaż 28'50, kupno 27'50.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (9 czerwca). Berlin 175, Holandja 204'10. Nowy York 522'75. Paryż 47'50. Londyn 23'49. Medjolan 27'05. Praga 10'10. Budapeszt 0'58. Zagrzeb 190, Sofja 380, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'03½. austr. stemplowana 0'03¾.

Kursa końcowe: Berlin 179, Holandja 204. Nowy York 522'75, Londyn 23'49, Paryż 47'47½, Medjolan 26'87½. Bruksela 43'90. Kopenhaga 115'25. Sztokholm 136. Chrystjanja 92. Madryt 82'50, Buenos Aires 190. Praga 10'10, Budapeszt 0'58. Zagrzeb 190, Sofja 3'85, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'03½, austr. stemplowana 0'03¾.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono: dolary 3990. marki niemieckie 14'30. korony czeskie 79, franki francuskie 380. franki szwajcarskie 770 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·35 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Koomyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 1458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 453; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka L. 25, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży tyłmienio, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy **Feliks Stalter,** Grodzka l. 18, telefon 1854.

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Stańczak,** Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

Fabryki.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Wałkowińskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Gloria", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Pracownia wózków **J. Botwin,** Florjańska 30, **wózki dziecięce** oraz gumy.

Farbiarnie.

Przyjmuje do farbowania i chem. czyszczenia w przeciągu 6 dni. — **I. Schmausowa,** ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Fotograficzny zakład.

„Erna", ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, **wykonuje fotografje na legitymacje,** paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne **w 5-ciu minutach.**

Kino.

Kino „Museum" Smoleńsk L. 8; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 3.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Powszechnie znana perfumerja **Leszkiewicz i Ska,** plac Szczepański 2, poleca kosmetyki, perfumy pierwszej jakości po cenach przystępnych. — **Skład przyborów sportowych.**

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy
Krajowego Związku przemysłowego
w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny centralny w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej l. 12 jakoteż **sklep** w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 5 sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki dużet czastki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia krawatek „Mery" ul. Szpitalna 20, I piętro.

Kojtasz i Wołkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przejezdnym wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika.

Markusa Monda — skład futer, Kraków, Rynek gł. l. 11, w podwórzu.

Obuwie.

Firma **H. Weinmann,** Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe,** jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Jan Ochmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

Pracownia eleganckiego obuwia, Antoni Szepkowski, ul. Zwierzyniecka l. 17.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Po eleganckie obuwie spiesz do firmy **Delta, Grodzka 35.**

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim,** Kraków, Starowiślna 33, towary **pończosznicze i przybory krawieckie.**

Obuwie do szybkiej naprawy przyjmuje **„Zelownia",** krak. fabryki obuwia ul. Czarnowiejska 70, i sklep inż. Drebniaka ul. Sławkowska 2.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Sprzedaż komisowa (sklep Tokara), Kraków, ul. św. Jana 10, telefon 574 przyjmuje do sprzedaży: przedmioty mieszkaniowe oraz mieszane i metalowe.

Dom przemysłowo-handlowy **Jan Wróblewski,** Rynek gł. 37.

„Technikum", przedsiębiorstwo maszynowe, Kraków, ul. Czarnowiejska 70, przeprowadza fachowo i tanio **ustawianie i montaż maszyn,** motorów, transmisyj itp., **rewizję i konserwację urządzeń fabrycznych.**

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn,** plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Restauracje, kawiarnie.

Bufet firmy A. Hawełka, Rynek główny, poleca: wszelkiego rodzaju zakąski, zimne i gorące, **porter żywiecki,** piwo jasne 14% zawsze na składzie. Lokal otwarty do 8-mej rano do 10-tej wieczór.

Bar swojski, Mały Rynek 3, poleca swój bufet oraz wydaje obiady i kolacje.

Kawiarnia Centralna **Bolesława Górskiego,** Kraków, Dunajewskiego 1, wydaje obiady od g. 12 do 5 po południu. — Gabinety z pianinem, urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich. Bufet obficie zaopatrzony.

Różne.

Z. Hutrzoba, ul. Wiślna 11, — **Obrazy oryginalne** wybitnych artystów, **obrazy reprodukcje** religijne i rodzajowe, druki parafjalne, gospodarcze — dzienniki amerykańskie, kwitarjusze. **Tapety ścienne i sufitowe.**

OBRAZY

wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania

Biuro komisowe „ARS"

Kraków, ulica Zielona L. 28.

Sprzedaż sztucznych kwiatów, fantazyj i liści. Plac Marjacki l. 1, dawniej sklep Herliczki. Towar w wielkim wyborze.

Wytwórnia „Papyrus", ulica Gołębia l. 5, wykonuje **księgi handlowe,** szanony, teczki, zeszyty dla biur i banków.

Tomasz Mętyk, handel materjałów, skład farb, lakierów, pokostu, **nafty, benzyny,** olei mineralnych i t. p. Pl. Szczepański 8.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Budziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

Wytwórnia i naprawa **protez, szlifiernia brzytew,** noży, nożyczek i t. p. — **Józef Bogdanik, Kanonicza 22.**

Handel **żelazno-galanteryjny** i przyborów **kuchennych Antoni Steciak,** ul. Zwierzyniecka 15.

Maszyny do szycia i rowery Towarzystwo handlowe **„Irving",** Grodzka 60.

Józef Leiblowicz, Rynek główny l. 11 — Skład **przyborów dentystycznych.**

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Elbenschütz Rynek 7.

Szkoły.

Szkoła kroju i szycia **„Józefina"** ul. Długa 11. Kursa kroju rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA" Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 1; odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

„Wulkanizator", zakład wulkanizowania gum automobilowych Zwierzyniecka 23. **Wynajem samochodów.**

Spółka **„Samochód",** Kapucyńska 7, tel. 2541, **wynajmuje samochody** na tury po cenach najtańszych.

Zakłady przemysłowe.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 40

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 — Redaktor Naczelny: K. Z. Górski